

Emilia Kotnis-Górka
Uniwersytet Jagielloński, Kraków
emilia.kotnis@googlemail.com

Rola lokalnych nowych mediów w przekazywaniu wiedzy historycznej. Wizualne prezentacje historii w lokalnych mediach elektronicznych

ABSTRAKT

Media lokalne mają fundamentalne znaczenie w komunikowaniu na poziomie małych ojczyzn. Jednym z ich ważnych zadań jest przekazywanie mieszkańcom związanej z regionem wiedzy historycznej oraz wzmocnienie pamięci zbiorowej małych społeczności. Stanowią swego rodzaju *leslieux de memoire* (miejsca pamięci). Badania PBI jasno wskazują, że zapotrzebowanie na tego typu treści wśród internautów jest bardzo duże. Czy nadawcy odpowiadają na nie? Przeprowadzone badania w tym zakresie dały odpowiedź, która może być wskazówką dla redakcji lokalnych mediów elektronicznych. Ponadto celem poniższych rozważań jest ustalenie, w jaki sposób rola ta wypełniana jest przez zawartość wizualną, a więc przede wszystkim przez stare fotografie.

SŁOWA KLUCZOWE: lokalne media, internet, stare zdjęcia, stare fotografie, komunikowanie lokalne

Czemu nie jesteśmy obojętni wobec starych zdjęć?

„Zdjęcia widzę wszędzie, jak dzisiaj każdy z nas. Nieproszone przybywają ze świata do mnie. Są to tylko obrazy, po prostu pojawiają się jak leci. Jednak z tych zdjęć, które zostały wybrane, ocenione, docenione, zgromadzone w albumach czy czasopismach - przeszły więc w ten sposób przez filtr kultury - niektóre wywołały we mnie małe uciechy (...)”¹ pisał w *Świetle obrazu* Roland Barthes. Jego rozważania dotyczyły zdjęć w ogóle, również, a może i nawet przede wszystkim tych, które wykonano już jakiś czas temu. To właśnie ta perspektywa czasowa sprawia, że fotografia wywołuje wspomnienie, nostalgię, zastanawia i intryguje. Zdigitalizowane stare fotografie umieszczone w nowych mediach, bo o nich będzie mowa, zdecydowanie wyróżniają się na tle interfejsu, jaki proponują nam portale

¹ R. Barthes, *Światło obrazu. Uwagi o fotografii*, Warszawa 1996, s. 35.

internetowe. Kolorowe, krzyżące emocjami fotografie kontrastują ze zdjęciami w sepii i czarno-białymi - stonowanymi, ale jednocześnie niosącymi ze sobą pewien ładunek emocji. Posługując się terminologią Barthes'a, zauważamy, że *Spectatorzy*, czyli my wszyscy, za *Punctum* możemy uważać starą fotografię. Przykuwa nasz wzrok, nawołuje do namysłu. Możemy mówić już nie o *Punctum*, ale o podwójnym *Punctum*, bo przecież bez względu na otoczenie interfejsowe każda niemal fotografia ma je w obrębie siebie samej. Czy zostaje to bez związku z odbiorem i komunikatem, jakie stara fotografia współcześnie niesie? Z całą pewnością nie.

Jak zauważa Susan Murray, fotografia amatorska i zawodowa była zawsze ujmowana w kategoriach historii, pamięci straty, nieobecności, a dyskursywnie łączyło i łączy się ją ze śmiercią². Stąd być może nie sposób przejść obok starej fotografii obojętnie. André Bazin i Roland Barthes uważali nawet, że fotografie należy zawsze opisywać w relacji do śmierci, bo utrwalają one moment, który przeminął. Idąc tym tokiem rozumowania, możemy stwierdzić, iż obcowanie ze starym zdjęciem jest obcowaniem ze śmiercią, zatem towarzyszy temu procesowi silna emocja. W kontekście starych zdjęć oraz historii nie sposób nie wspomnieć o koncepcji miejsc pamięci zaproponowanej przez Pierre'a Norę. *Leslieux de Mémoire* były dla niego wszelkimi przejawami obecności przeszłości w teraźniejszości, a w przyspieszeniu historii upatrywał ludzkiej potrzeby zatrzymywania tego, co może zniknąć. Zdaniem Nory pamięć jest absolutna i spontaniczna, ale też „karmi się tym, co konkretne”, a więc przestrzenią, gestami, obrazami i przedmiotami³. Obrazami mogą być projekcje konkretnych wydarzeń lub miejsc w umysłach konkretnych osób, ale też mogą być nimi fotografie. Co ważne, jeden i ten sam obraz może przywołać inne skojarzenia i wspomnienia w przypadku każdego oglądającego. Pojmowanie starej fotografii jako swego rodzaju wywoływacza wspomnień i utrwalacza pamięci będzie dla nas kluczowe w omawianej problematyce. Zbiory starych fotografii tworzą niejako miejsce pamięci dla tych, którzy je tworzą i dla tych, którym przyjdzie je oglądać. Naturalnie pod warunkiem, że na zdjęciach są obiekty w jakiś sposób przyswojone.

Archiwalne fotografie umieszczone w przestrzeni nowych mediów pełnią istotną funkcję w komunikacji lokalnej, stając się ważnym elementem procesu komunikacyjnego. Są wielokrotnie przyczynkiem do dyskusji i analiz, integrują lokalną społeczność, stanowią swego rodzaju pomost między pokoleniami. Z całą pewnością pełnią funkcje: dokumentalistyczną, symboliczną, kulturotwórczą, edukacyjną, ale też wypełniają zapotrzebowanie na walory estetyczne. To jednak nie do końca być może stanowi odpowiedź na pytanie, z jakiego powodu stare zdjęcia zamieszczone na lokalnych portalach internetowych są tak chętnie

² S. Murray, *Czy fotografie mówią prawdę?*, [w:] *Fotospołeczeństwo. Antologia tekstów z socjologii wizualnej*, M. Bogunia-Borowska, P. Sztompka (red), Kraków 2012, s. 475.

³ P. Nora, *Między pamięcią a historią: Le lieux de Mémoire*, „Tytuł roboczy: Archiwum”, 2009, nr 2, s. 4.

oglądane przez użytkowników.

Odpowiedzi być może należałoby poszukać również w zestawieniu potencjalnych korzyści i gratyfikacji odbiorców korzystających z lokalnych mediów. Według wszelkich koncepcji, które skupiają się na tym mechanizmie, pomimo niektórych różnic, znaleźć można pewien wspólny mianownik: konsumowanie wiedzy wiąże się z gratyfikacją intrapersonalną polegającą na przyroście informacji i umiejętności oraz praktyczne wykorzystanie, ale także doznania estetyczne. Z kolei gratyfikacją interpersonalną może być przekaz wiedzy z jednej grupy do drugiej oraz z pokolenia na pokolenie⁴. Jak zauważa Stanisław Michalczyk, do pełnego zrozumienia tych mechanizmów w warunkach lokalnych należy wziąć jeszcze pod uwagę czynniki, które wynikają z tej lokalności. Jak się okazuje, wszystkie będą miały zastosowanie w przypadku projektów fotograficznych. Michalczyk wymienia motyw geograficzno-społecznej swojskości i komunikatywności medium, tematyczny, terytorialno-przestrzennej lokalizacji publikacji, rozrywkowy i motyw sytuacji wewnętrznej.

Stare zdjęcia pełnią ponad wszystko funkcję edukacyjną, ponieważ są nośnikiem wiedzy o najbliższym otoczeniu i jego historii. Biorąc pod uwagę, że fotografia, która: jest środkiem realizacji określonych celów kształcenia, jest prawidłowo skonstruowana i jest skuteczna dydaktycznie (ułatwia postrzeganie i rozumienie przekazywanych przez nią informacji)⁵ może być uważana za fotografię dydaktyczną, należy stwierdzić, że stare fotografie mają potencjał, aby być fotografiami dydaktycznymi. Proces kształcenia jest od dawna już traktowany jako proces komunikacyjny. Fotografia jest jego ważną częścią, stąd też wielu badaczy skupia się wyłącznie na niej, nierzadko ignorując materiały tekstowe, które często stanowią ich integralną część i bez ich pominięcia nie należy interpretować roli, jaką pełnią w komunikowaniu lokalnym.

Stanisław Michalczyk, kategoryzując grupy tematyczne w lokalnych mediach, wymienia siedem ich typów: lokalna problematyka polityczna, organizacji i stowarzyszeń społecznych, gospodarcza i usługi materialne, lokalne usługi niematerialne, problematyka socjalna, lokalne życie religijne i sport⁶. Jego zdaniem tematy historyczne mieszczą się w lokalnych usługach niematerialnych. Według badacza publikowanych jest wiele przekazów tego typu i najczęściej ich autorami są miejscowi znawcy historii, a opracowane przez nich tematy niejako wypełniają luki w bibliografii historii danego regionu. Biorąc pod uwagę, że zainteresowanie wśród mieszkańców tematyką historyczną jest bardzo duże, można zaproponować

⁴ Ibidem, s. 139-141.

⁵ M. Hallanda, *Fotografia jako element składowy multimediów oraz forma wizualnego komunikatu dydaktycznego wykorzystywanego w procesie kształcenia*, [w:] P. Francuz, S. Jędrzejewski, *Nowe media i komunikowanie wizualne*, Lublin 2010, s. 243.

⁶ S. Michalczyk, *Media lokalne w systemie komunikowania. Współczesne tendencje i uwarunkowania rozwojowe*, Katowice 2000, s. 125-126.

rozszerzenie tej typologii o osobną kategorię, która byłaby zarezerwowana właśnie dla materiałów odwołujących się do tradycji i historii regionu.

Mieszkaniec Polski lokalnej w globalnej sieci

Punktem wyjścia do rozważań na temat roli internetu w popularyzowaniu wiedzy na temat najbliższego otoczenia będzie raport Polskich Badań Internetu, opracowany w 2013 roku na podstawie badań sondażowych. Joanna Ciemniowska i Andrzej Garpich nie pozostawiają wątpliwości, że internet jest głównym źródłem wiedzy wśród badanej grupy respondentów. Z raportu wynika, iż 89% badanych szuka informacji na temat regionu w internecie, 57% w lokalnej prasie, a 33% w lokalnych stacjach telewizyjnych⁷. Wysoki odsetek dla stron internetowych oraz lokalnej prasy pozwala wysnuć wniosek, że również strony internetowe lokalnych nadawców będą jednym z podstawowych źródeł informacji. Jak się okazuje, użytkownicy internetu interesują się stronami z lokalnymi informacjami bez względu na wiek, wykształcenie, wielkość miasta zamieszkania, częstość korzystania z internetu i dochody. Istotne jest również, jakiego rodzaju informacji poszukują mieszkańcy Polski samorządowej. Domyślić się można, że są to głównie informacje użyteczne i praktyczne z punktu widzenia miejscowej społeczności. Dla rozważań nad lokalną historią istotne będzie, że aż 31% użytkowników deklaruje, iż właśnie tego rodzaju wiedzy szukają na lokalnych portalach. Jest to widownia wielomilionowa, stąd też warto poświęcić jej nieco uwagi. Z raportu PBI jasno wynika, iż historią najbliższej okolicy interesują się głównie najstarsi użytkownicy nowych mediów - osoby w wieku od 45 do 54 lat stanowią 49%. Warto zauważyć jednak, że i w młodszych grupach materiały historyczne cieszą się dużym zainteresowaniem, a ich odsetek oscyluje wokół 30%. Z kolei 36% osób deklarujących zainteresowanie historią regionu to użytkownicy z wykształceniem podstawowym, 29% średnim, a 33% z wyższym. Według danych PBI, 64% z nich mieszka na wsi i miastach do 50 tysięcy mieszkańców.

Lokalna historia w lokalnych mediach

Jak wynika z przeprowadzonej na potrzeby tej pracy analizy zawartości przeszło stu lokalnych portali informacyjnych, działy tematyczne poświęcone historii regionu wcale nie są często stałym elementem tego typu stron internetowych. Dokładniejsze zbadanie tej problematyki pozwala zauważyć, że o miejscowej

⁷ J. Ciemniowska, A. Garpich, *Wiadomości lokalne w internecie - najchętniej poszukiwane informacje o regionie, zawartość i popularność serwisów informacyjnych*, Polskie Badania Internetu. http://www.slideshare.net/P_B_I/wiadomosci-lokalne-w-internecie-najchtniej-poszukiwane-informacje-o-regionie-zawarto-i-popularno-serwisw-informacyjnych] (23.03.2014 r.).

historii dziennikarze piszą dość chętnie, ale redakcje rzadko decydują się na zorganizowanie działu tematycznego zatytułowanego „historia”. Artykuły są umieszczane przeważnie przypadkowo, co znacznie utrudnia ich znalezienie. Można zauważyć pewną prawidłowość - wydarzenia z przeszłości, sylwetki słynnych mieszkańców i działaczy społecznych, obyczaje oraz charakterystyczne miejsca są przywoływane w materiałach prasowych szczególnie podczas relacji z okolicznościowych uroczystości. Mogą być nimi rocznice miejscowych bitew, śmierci lub urodzin ważnych lokalnie osobistości, ale także wszelkiego rodzaju reporterskie relacje z odsłonięć pomników czy też tablic upamiętniających wydarzenia lub osoby, do których się odnoszą. Warto zaznaczyć, że wówczas oprócz aktualnych materiałów wizualnych pojawiają się również stare fotografie. Stwarzają one pewnego rodzaju pomost między teraźniejszością a przeszłością.

Jednakże uwagę zwracają te materiały, które są umieszczane w lokalnych nowych mediach bez specjalnej okazji. Ich głównym celem są edukacja i propagowanie wiedzy na temat historii małej ojczyzny. Jak się można było przekonać, tego typu materiały są publikowane na różnych pod względem kategorii stronach: miejscowych samorządów, prywatnych stronach i blogach wielbicieli historii regionów oraz portalach informacyjnych, w tym przede wszystkim na stronach lokalnych mediów. W ostatnich latach widoczny jest trend gromadzenia się miejscowych społeczności na profilach w mediach społecznościowych, gdzie również tworzone są profile dotyczące starych zdjęć i historii.

W przypadku stron internetowych lokalnych samorządów - gmin i powiatów specjalna zakładka poświęcona wyłącznie informacjom o historii miasta jest niemalże standardem. Warto jednak zaznaczyć, że wyeksponowane tam materiały przeważnie nie są ani aktualizowane, ani tym bardziej rozszerzane. Bardzo często za to można znaleźć galerie ze starymi fotografiami, które niejako wizualnie przenoszą użytkownika w czasie. Częsty brak opisów pod zdjęciami natomiast skutkuje tym, że oglądający nie wie, co dane zdjęcie przedstawia. O ile w przypadku miejscowych nie sprawia to być może większego kłopotu, tak dla osób spoza danego środowiska nie mają one większej wartości edukacyjnej. Zastanowić się za to można, czy aby intencją umieszczających nie jest właśnie zainteresowanie tymi materiałami wyłącznie mieszkańców danego miasta, a nie osób spoza lokalnej społeczności. Wydaje się więc, że publikowanie starych fotografii, najczęściej znanych wszystkim miejsc, pełni funkcję retrospektywnej podróży w czasie. Pokazuje również pewnego rodzaju ciągłość historyczną i daje poczucie związku mieszkańca z miejscem, w którym żyje.

Na szczególną uwagę zasługują natomiast strony lub blogi administrowane przez prywatne osoby, które są wielbicielami historii, szczególnie tej zawartej na starych zdjęciach. Trudno oszacować, jaka jest ich liczba w internecie, ale z całą pewnością można stwierdzić, że mamy do czynienia z pewnego rodzaju trendem.

Warto zaznaczyć, że po wpisaniu w wyszukiwarkę internetową hasła „na starej fotografii” wyświetlą się rekordy ze stronami administrowanymi przez wielbicieli konkretnych miast w Polsce. Wiele z nich to bardzo profesjonalne, aktualizowane portale z tysiącami fotografii. Każda z tych stron zasługuje na miano projektu fotograficznego. Należy zwrócić uwagę na nazwy tych portali, bo oprócz wspomnianej formuły: nazwa miasta + na starej fotografii, spotkać możemy często używane: wczoraj i dziś, zapomniany, historyczny, na starej kliszy, na starej pocztówce, ocalić od zapomnienia, dawniej, dawno temu i tym podobne. Nazwa zawsze wyraźnie wskazuje, jakiego typu zawartość jest na portalu. Uwaga miłośników starych zdjęć skupia się nie tylko na dużych miastach, ale również, a może nawet przede wszystkim, na tych mniejszych, w przypadku których materiałów wizualnych nie ma aż tak dużo, więc tym bardziej zasługują na archiwizację i zdobycie kolejnych.

Ważnym aspektem, charakterystycznym dla nowych mediów przecież, jest aspekt partycypacyjny - przeważnie do projektu przyłączyć się może każdy, kto chciałby podzielić się swoim prywatnym zbiorem zdjęć. Niemal zawsze autorami projektów są pasjonaci, jak na przykład administratorzy strony www.zapomniany.rybnik.pl, którzy piszą o sobie „Na stronie, na którą szanowny oglądacz wszedłeś, chcielibyśmy zachować dla przyszłych pokoleń znikające elementy naszego rybnickiego krajobrazu. Ale krajobrazu - zawierającego pozostałości historii Rybnika. Tej bliższej i tej dalszej”. Po analizie wielu portali tego typu można mieć wrażenie, że taki sam cel przyświeca wszystkim autorom. Warto nadmienić, że sposób ekspozycji zdjęć niekoniecznie ogranicza się do multimedialnej galerii. Bardzo popularne stały się wszelkiego rodzaju fotomontaże i wizualizacje pokazujące stare zdjęcia miejsc w zestawieniu ze stanem obecnym. Bardzo dobrym przykładem niech będzie www.dawnotemuwkrakowie.pl, gdzie za pomocą myszki można jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki być (wirtualnie oczywiście) w tym samym miejscu w dwóch różnych momentach. Jak wynika z danych podanych przez autora, tylko w ciągu jednego roku użytkownicy „wyklinali” 1,7 miliona odsłon. Wśród projektów, które obejmują społeczności z większej ilości miast, wspomnieć należy choćby www.stare-fotografie.com, gdzie w jednym miejscu zgromadzono tysiące zdjęć z kilkudziesięciu polskich miast.

Odrębną kategorię stanowią galerie lub też działy tematyczne, które funkcjonują w obrębie portali informacyjnych administrowanych przez wydawców mediów. Jak już wspomniano, lokalne media bardzo chętnie podejmują tematy historyczne i zdarza się, że ilustrują je starymi fotografiami. Do rzadkości należy jednak zorganizowana kategoria w tym temacie. Dobrą praktyką wydaje się być podejście wydawców „Nowej Trybuny Opolskiej”. Magazynowy dział „Historia lokalna” to tworzone profesjonalnie i bardzo systematycznie kompendium wiedzy na temat historii regionu, bardzo obficie wzbogacone o zdjęcia historyczne. Warto zaznaczyć na początku, że pełny dostęp do treści jest od pewnego czasu już

płatny i odbiorca ma możliwość zapoznać się przeważnie z jednym zdjęciem i fragmentem tekstu, a pozostałe materiały wizualne można obejrzeć po wykupieniu dostępu. Starsze treści nie mają tych ograniczeń. W znamienitej części artykułów historycznych fotografia pełni kilka funkcji jednocześnie. Po pierwsze stanowi ilustrację i uzupełnienie do tekstu, na który kładziony jest mimo wszystko największy akcent. Po drugie stanowi punkt wyjścia do rozważań, a po trzecie ma za zadanie zachęcić do sięgnięcia do konkretnego tekstu, a więc stanowi swego rodzaju wizytówkę, wyróżniającą się na tle interfejsu strony głównej. W wielu przypadkach zdecydowano się na umieszczenie kilku fotografii dotyczących jednego tematu, ilustrując go w sposób kompleksowy.

Innym przykładem wykorzystania starych zdjęć do produkcji całkiem nowego produktu medialnego niech będzie projekt „Poznaj Olkusz, którego już nie ma” realizowany przez „Przegląd Olkuski”⁸. W tym przypadku w obrębie portalu informacyjnego stworzono cykl fotograficzny, składający się z 27 części. W każdym odcinku zgromadzonych zostało od kilkunastu do kilkudziesięciu starych fotografii łączących się ze sobą tematycznie. Przez jeden rok opublikowano tysiąc zdjęć, które pochodziły ze zbiorów miejscowych kolekcjonerów, instytucji publicznych oraz osób prywatnych. Jak wynika z protokołów odbiorczych, cykl ten śledziło na bieżąco 6 tysięcy odbiorców, chętnie wypowiadających się na temat zdjęć na forum. Każda z fotografii stanowiła przyczynek do wspomnień i wymiany doświadczeń. Nie brakowało nostalgicznych, pełnych żalu nad uciekającym czasem wypowiedzi, w których można było zauważyć bardzo subiektywny i emocjonalny ton. Partycypacyjny charakter tego projektu można ująć w dwóch kategoriach: po pierwsze jako udział w tworzeniu cyklu poprzez dostarczanie zdjęć przez mieszkańców, a po drugie jako aktywne komentowanie materiałów publikowanych w jego ramach. Co warto podkreślić, cykl był przedrukowywany we fragmentach również w papierowym wydaniu „Przeglądu Olkuskiego”, co przyczyniło się do jeszcze szerszej dystrybucji starych fotografii.

Wnioski

Nie ulega wątpliwości, że potencjał informacyjny, który niosą ze sobą stare fotografie, jest ogromny. Problematiczna pozostaje kwestia, w jaki sposób zaprezentować je odbiorcom, aby go maksymalnie wykorzystać. Z dostępnych badań wynika, że lokalni użytkownicy globalnego medium, jakim jest internet, bardzo chętnie szukają informacji dotyczących historii miejsca zamieszkania. Oferta

⁸ Więcej na ten temat projektu w publikacji: Kotnis-Górka E., *Elektroniczne media lokalne jako leslieux de Mémoire (miejsca pamięci). Rola lokalnych mediów w utrwalaniu pamięci zbiorowej na przykładzie projektu fotograficznego „Poznaj Olkusz, którego już nie ma”, [w:] Sieć pamięci. Cyfrowe postaci pamięci społecznej*, A. Fiń, Ł. Kaprańska (red.), Kraków 2015.

lokalnych portali informacyjnych wydaje się tylko w niewielkim stopniu tę potrzebę zaspokajać. Z kolei ci producenci treści, którzy odkryli potencjał starych zdjęć i eksponują je w swoich materiałach, proponują wiele ciekawych form ich udostępniania, nie tylko wzbogacając przez to swój przekaz, ale także aktywnie uczestnicząc w procesie edukowania lokalnej społeczności. W tych regionach, gdzie lokalni nadawcy nie zwykli tego robić lub robią to w ograniczonym zakresie, pałeczkę przejęły osoby prywatne, tworząc swoje blogi i portale związane ze starymi fotografiami. Popularność wielu z tych projektów jest kolejnym dowodem na to, że media nie lubią próżni. Niemniej jednak analiza dokonana w obrębie tej pracy badawczej jest wyraźną wskazówką dla tych nadawców, którzy dotychczas nie proponowali swoim odbiorcom materiałów wizualnych odnoszących się do historii regionu, tak lubianej i docenianej przez mieszkańców Polski lokalnej.

Bibliografia

- Barthes R., *Światło obrazu. Uwagi o fotografii*, Warszawa 1996.
- Hallanda M., *Fotografia jako element składowy multimediiów oraz forma wizualnego komunikatu dydaktycznego wykorzystywanego w procesie kształcenia*, [w:] P. Francuz, S. Jędrzejewski (red.), *Nowe media i komunikowanie wizualne*, Lublin 2010.
- Kotnis-Górka E., *Elektroniczne media lokalne jako leslieux de Mémoire (miejsca pamięci). Rola lokalnych mediów w utrwalaniu pamięci zbiorowej na przykładzie projektu fotograficznego „Poznaj Olkusz, którego już nie ma”*, [w:] *Sieć pamięci. Cyfrowe postaci pamięci społecznej*, A. Fiń, Ł. Kaprańska (red.), Kraków 2015.
- Michalczyk S., *Media lokalne w systemie komunikowania. Współczesne tendencje i uwarunkowania rozwojowe*, Katowice 2000.
- Murray S., *Czy fotografie mówią prawdę?*, [w:] *Fotospołeczeństwo. Antologia tekstów z socjologii wizualnej*, M. Bogunia-Borowska, P. Sztompka (red), Kraków 2012.
- Nora P., *Między pamięcią a historią: Le lieux de Mémoire*, „Tytuł roboczy: Archiwum”, 2009, nr 2.

Źródła internetowe

- Ciemniewska J., Garpich A., *Wiadomości lokalne w internecie - najchętniej poszukiwane informacje o regionie, zawartość i popularność serwisów informacyjnych*, Polskie Badania Internetu. http://www.slideshare.net/P_B_I/wiadomoci-lokalne-w-internecie-najchtniej-poszukiwane-informacje-o-regionie-zawarto-i-popularno-serwisw-informacyjnych. (23.03.2014r.). www.dawnotemuwkrakowie.pl [Dostęp: 23.10.2015 r.].
- www.nto.pl (24.10.2015 r.).
- www.przegląd.olkuski.pl (23.10.2015 r.).
- www.stare-fotografie.com (24.10.2015 r.).
- www.zapomniany.rybnik.pl (22.10.2015 r.).

The role of local new media in the transmission of historical knowledge. Visual presentations of the history in the local electronic media

Summary

The local media have a fundamental significance in the communication system on the level of small homelands. One of their major tasks is to provide the historical knowledge associated with the region and strengthening the collective memory of the small community. They constitute a kind of *leslieux de memoire*. The PBI's studies clearly indicate that the demand for this type of content among Internet users is very high. Do the content creators respond to this request? The studies in this area have given an answer, that may serve as a clue to the editors of local electronic media. In addition, the aim of the following considerations is to determine, how this role is filled by visual content, with the main attention being paid to old photographs.

Key words: local media, the internet, old photographs, local communication